

Henryk Bogacki

"Explosion der Kirche? : die Krise der Institution", François Houtart, tłum. Inge Lehne, Salzburg 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 168-169

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Baum stara się z uchwał Vaticanum II wydobyć elementy, które składają się na nowe, pogłębione rozumienie Kościoła. Wywody jego nie są łatwe, a czytelnik śledzi ich tok z pewną trudnością. Brak im pasji polemicznej K ü n g a, która przyczyniła się do wielkiej poczytności jego książki, wzmiankowanej wyżej. K ü n g miał zresztą łatwiejsze zadanie, gdyż zajmował się aktualną sytuacją w Kościele, podczas gdy Baum podejmuje soborowe wątki eklezjologiczne. Zebrał je w pięciu rozdziałach: *Die offene Kirche* (s. 30—69), *Der Geist und die kranke Gesellschaft* (s. 70—128), *Die Apologetik von gestern* (s. 129—152), *Die Glaubwürdigkeit der Kirche heute* (s. 153—225), *Die Kirche von morgen* (s. 226—268).

Wbrew pesymistycznym ocenom Davisa stwierdza Baum, że Kościół katolicki jest teraz zdrowszy niż w poprzednich okresach swej historii. W znacznej mierze wyzwolił się od politycznych powiązań, minionych form kulturowych, natomiast — przynajmniej w zasadzie — akceptuje teologiczny pluralizm, porzuca niebezpieczne samozadowolenie, a uznaje konieczność samokrytyki i reformy. Baum analizuje przejawy nowej postawy Kościoła, co prowadzi go do konkluzji, że dzisiejsza świadomość Kościoła o sobie samym nadaje mu większą niż dawniej wiarygodność. Obiegowa apologetyka udowadniająca wiarygodność Kościoła *via historica* czy *via notarum* teraz straciła na znaczeniu i wartości dowodowej. Obecnie postuluje się, aby wszystkie społeczności chrześcijańskie — nie wyłączając katolickiej — pełniej żyły Ewangelią i w ten sposób wzajemnie zbliżyły się do siebie. Usiłowaniam tym towarzyszą napięcia wewnętrzne we wszystkich wspólnotach, także w Kościele katolickim, jednakże są one zjawiskiem pozytywnym, gdyż świadczą o szczerym zaangażowaniu w chrześcijaństwo.

Kościół katolicki uczynił przez Vaticanum II zdecydowany krok w kierunku przesunięcia punktów ciężkości rozumienia przez siebie Ewangelii. Uwzględniła ono pełniej treści ewangeliczne poprzednio słabiej akcentowane. Jednocześnie życie współczesne narzuciło problemy, których nie można rozwiązać przez proste odwołanie się do Pisma św. czy Tradycji, lecz przez uwzględnienie doświadczenia współczesnego człowieka wierzącego, przeżywającego Objawienie i wsłuchującego się w wezwanie Boże wyrażane w „znakach czasu” (KDK 4, 11). Baum przyznaje, że wytyczne soborowe pozostają dotąd przeważnie na papierze i wiele czasu upłynie zanim zrealizują się w życiu.

Książka Baum a dobrze oddaje problemy związane z przeprowadzeniem dowodu wiarygodności Kościoła, a zarazem w pełni ukazuje aktualne trudności, nieznanne tradycyjnej apologetyce.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

François HOUTART, *Explosion der Kirche? Die Krise der Institution*, tłum. z amerykańskiego Inge Lehne, Salzburg 1969, Otto Müller Verlag, s. 134.

Kościół w swej istocie i w swym celu pozostaje niezmienny. Jednakże jako instytucja dostosowuje się do konkretnej sytuacji historycznej, aby należycie wyrazić swą istotę i dążyć do właściwego mu celu. Problemem tym w niniejszej książce zajmuje się światowej sławy socjolog religii F. Houtart, bliski doradca kardynała L. J. Suenensa. Podejmuje zagadnienie, które zajmowało Vaticanum II, a po jego zakończeniu niepokoi wielu katolików lękających się, by uchwały soborowe nie pozostały tylko na papierze, bez większych konsekwencji dla życia Kościoła. Houtart stawia na nowo pytanie o praktyczne skutki soboru dla Kościoła. Nie jest ono retoryczne, gdyż nie tak łatwo przeprowadzić postulaty soborowe

w wielkiej instytucji o określonych, dość sztywnych formach organizacyjnych, a skłonnej do konserwatyizmu.

Houtart wyznaje pogląd, że napięcia w organizacji nie stanowią nieszczęścia, którego należy unikać, lecz są objawem zdrowia, dopiero ich brak dowodzi zamierania życia. Stąd jego zdaniem celowe jest nawet prowokowanie napięć. Opowiada się za strukturami gwarantującymi rzeczywiste współdziałanie członków Ludu Bożego w funkcjonowaniu instytucji Kościoła, co z natury rzeczy nieuchronnie prowadzi do różnicy zdań i napięć.

Autor podchodzi do zagadnień od strony socjologicznej, lecz nie traci z oczu wytycznych teologicznych. Ostatni sobór nie zakończył przemian w Kościele, lecz zdecydowanie zapoczątkował proces, który jest nie do zahamowania. Houtart analizuje metodą socjologiczną przemiany rozpoczęte w Kościele. Niemal każdy element Kościoła jako instytucji został w ostatnich kilku latach zakwestionowany bezpośrednio przez sobór lub pośrednio poprzez określenie Kościoła jako Ludu Bożego. Autor opisuje kierunek przemian na poszczególnych odcinkach życia kościelnego i formy proponowane przez wysiłki reformatorskie. Dzięki współczesnym środkom masowego przekazu postulowanie przemian odbywa się w tempie wprost oszałamiającym, szczególnie na tle dotychczasowego immobilizmu cechującego nie tylko Kościół katolicki czy Kościoły chrześcijańskie, lecz w ogóle wszelkie instytucje religijne. Procesy te (także realizowanie postulatów) przebiegają szybko, często ponad możliwości asymilacyjne społeczności katolickich. Oswajanie się ze zmianami nie postępuje jednakowo. Wysoki procent wiernych, traktujący uniformizm i niezmiennosc instytucji Kościoła niemal jako konieczne jego atrybuty, nie może pogodzić się z faktem zachodzenia przemian.

Obecną sytuację w Kościele Houtart charakteryzuje jako pewną formę anonomii czyli stan przemian, w którym grupa nie posiada pewności odnośnie do własnych norm. Dotychczasowe kodyfikacje prawne zostały zdystansowane przez uchwały soborowe oraz ich konsekwencje, a jeszcze nie wydano nowych norm prawnych. Jednakże autor przestrzega przed pośpiechem w ustalaniu nowego prawa kanonicznego. Nie chodzi o to, by jak najszybciej dostarczyć szczegółowych wytycznych! Pośpieszenie określone normy byłoby skazane na dezaktualizację w krótkim czasie.

Harvey Cox w przedmowie czyni ciekawe spostrzeżenie. Uważa, że wywody Houtarta odnoszą się nie tylko do Kościoła katolickiego, lecz dotyczą — może w większym stopniu — również innych Kościołów chrześcijańskich. Panuje wśród nich wielkie skostnienie, jakkolwiek często ukryte pod retorycznymi wyrażeniami o „funkcji świeckich” czy „autonomii gminy”. Kościół katolicki przeżył Vaticanum II jako nowy impuls, podczas gdy wielu ludzi się, że np. protestantyzm nie potrzebuje własnego *aggiornamento*. Książka Houtarta dotyka więc — z wyjątkiem niektórych specyficznie katolickich problemów — bolączek całego chrześcijaństwa. Dlatego jej wartość i znaczenie wykracza poza Kościół katolicki.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Krise der Kirche — Chance des Glaubens. Die „Kleine Herde“ heute und morgen, wyd. Karl Färber, Frankfurt a.M. 1968, Verlag Josef Knecht, s. 314.

Dzieło stanowi zbiór artykułów przygotowanych przez przyjaciół i współpracowników K. Färbera, znanego dziennikarza katolickiego, z okazji jego 80 urodzin. Teologowie, duszpasterze i publicyści starają się ułatwić